Nr. 171. Wtorek, 31 Lipca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **1500 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Bez busoli.

Lwów, 30. lipca.

I. Mimo pozorów ustalenia się najbardziej kardynalnych wytycznych polskiej polityki państwowej w ciągu ostatnich lat z górą czterech, takie podstawy nie istnieją. Brak ich w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Są one — jako teorje, niezgodne, bo zgodnymi być nie mogą. Ale gorzej jest, że w praktyce nie poprowadzona została ani jedna linja, zamknięta w sobie jako program skończony i jako podstawa dla przyszłych prac.

W polityce wewnętrznej ścierają się dwie teorje, decydujące o ustroju: teorja państwa narodowego i narodowościowego. Pierwsza pragnie wyłączyć, druga włączyć trzecią, mniejszościową część obywateli do proporcjonalnego udziału w rządach Państwem i w odpowiedzialności za jego losy. Problem ten praktycznie rozwiązany nie został i niema widoków na bliskie rozwiązanie. Mniejszości narodowe wiszą niejako w powietrzu, — przedmiot i podmiot walki, chaotycznej obrony, sprzecznych eksperymentów. Nie istnieje dosłownie ani jedna, obowiązująca w praktyce recepta polityki państwowej w stosunku do tego pierwszorzędnej wagi zagadnienia. Żaden z programów nie doczekał się sankcji jako program oficjalny, przyjęty i stosowany bez względu na drobne odchylenia w zabarwieniach i taktyce rządów. Chaos. Więc też tworzą mniejszości narodowe w ramach Państwa żywioł nieuchwytny, pozostawiony własnym przetwarzaniom, na które ingerencja Państwa poza dorywczą asekuracją policyjną żadnego wpływu nie ma. Tam zaś, gdzie wpływ swój wywrzeć usiłuje, są to improwizacje, zwyczajnie nie doprowadzane do końca, anulowane, a nawet niszczone nową improwizacją, przeciwdziałającą poprzedniej.

Jest to szczęście w nieszczęściu, że te mniejszości narodowe, szczególnie na kresach wschodnich są politycznie zbyt mało dojrzałe, aby ze swej strony nieistniejącej polskiej racji przeciwstawiły własną. Ale jest to pociecha przemijająca. Jesteśmy świadkami, jak powstaje i wybija się program polityczny ukraiński o cechach odśrodkowych, jak zyskuje na sile i popularności, podczas gdy państwo, czując się nim słusznie zagrożone, wysyła do walki jedynie bierność i słaby sprzeciw, — nic pozytywnego.

Taktyka nasza staje się rzeczą chwilowego „kursu", bez upodobań miejscowego reprezentanta Rządu. Stąd widzimy fenomena takie, że w krótkim przeciągu czasu daje się, odbiera i znów daje. Zakazuje i pozwala, przyciąga i odtrąca, polonizuje i sztucznie wspiera rozwój odrębności narodowej. Stąd w dwóch miejscowościach bliskich, ale podległych innym organom, operuje się w stosunku do ludności nie-polskiej nie tylko różnemi metodami, ale wręcz zmierza się do różnych celów. Sprawia to takie wrażenie, jakby wskaźnikiem w tych sprawach był przelotny kaprys, albo jak gdyby takiego wskaźnika wogóle niebyło. I to ostatnie jest chyba zgodne z prawdą.

„Program" w polityce wewnętrznej określa się zwyczajnie przez „utrzymanie spokoju, poszanowanie (przestrzeganie) konstytucji i ustaw". Frazes ten jednak jest bez znaczenia. Bo dzisiejszy stan rzeczy kryje w sobie ogniska niepokoju, jakie trudno będzie stłumić. Bo ani konstytucja, ani ustawy praktycznie nie normują państwowej polityki wobec mniejszości narodowych. Pierwsza jest teorją, często zwalczaną i nieprzestrzeganą. Ustawy zaś są nazbyt kruchą tamą dla fali życia, które dziś własne toruje drogi.

Nie przyjęła się w Polsce ani zasada pruska — walki z elementem obcym, ani zasada angielska — mądrej polityki oportunistycznej. Natomiast one obie mięszają się wzajemnie, paraliżują, wiążą w splot o niewiadomym końcu. Nie została podjęta ani jedna próba pozytywnego postępowania, ani jedna grupa mniejszościowa nie została bądź unieszkodliwiona, bądź przyciągnięta.

Cechuje polską politykę wewnętrzną wielka krótkowzroczność. Myśl polityczna nie wybiega poza okres „przetrzymania" kilku miesięcy czy lat. Nie przewiduje się, nie stara przeczuć, czem stanie się to dzisiejsze uciążliwe zagadnienie w ogniu próby. Tworzy się silną armję, ale biegowi wypadków pozostawia się fundament wewnętrznej spoistości ziem Państwa i tych jego obywateli, których wartość w przełomowych chwilach będzie wielkiem nieznanem.

Płyniemy bez busoli.

A. N.

Polityka ukraińska wobec „odrodzonej" Rosji.

Propaganda monarchistyczna na korzyść Rosji. — Filja i sympatycy w Małopolsce wschodniej. — Stanowisko trudowików.

Lwów, 30. lipca.

(W) W politycznych sferach ruskich omawianą jest obecnie z wielkiem zainteresowaniem wzmożona w ostatnich czasach propaganda monarchistyczna antybolszewickich stronnictw rosyjskich na emigracji i nadzwyczajny wzrost nastrojów nacjonalistycznych wśród społeczeństwa rosyjskiego. Propagandę monarchistyczną na terenie Polski popiera bardzo gorąco pewien odłamek partji moskalofilskiej, która opowiada się wprawdzie za ugodą z Polską, lecz w cichości wzdycha do restytucji Rosji carskiej, której była dawniej wierną aż do upodlenia służką, a wysługując się jej dla celów idealnych nie gardziła także wyciąganiem z tego zysków materjalnych. Grupa ta popiera jawnie propagandę monarchistyczną, w wydawanem we Lwowie pisemku „Ruskij Hołos", a najwybitniejszymi jej działaczami są: dr. Jaworski, prof. Trasz, radca Łucyk, Liskowacki, sędzia Tretiak i inni. Stoi ona w ścisłym kontakcie z przebywającymi w Jugosławji kierownikami tej propagandy z biskupem Antonijuszem na czele i od nich otrzymuje instrukcje, wpływy jej jednak są tak słabe, że nie dużo dopomogą idei monarchicznej. Charakterystycznem jest, że dwaj byli posłowie parlamentarni z partji moskalofilskiej dr. Marków i dr. Kuryłowicz, których przed wojną światową posądzano głośno o carofilstwo, za co byli nawet przez b. rząd austrjacki uwięzieni i w r. 1915 skazani na karę śmierci, odmówili udziału swego w akcji monarchicznej i trzymają się od niej zdala.

Odnowienia Rosji monarchicznej boi się bardzo ukraińska partja trudowa, chociaż i tam przewidują, że rządy bolszewickie nie potrwają już długo. Trudowicy są przekonani, że którykolwiek obóz antybolszewicki zwycięży w Rosji, każdy z nich opierać się będzie na tendencji ograniczania ruchu ukraińskiego, dopuszczając jedynie zadowolenie elementarnych potrzeb kulturalnych narodu ukraińskiego, natomiast zwalczać będzie wszelkie polityczne tendencje ruchu ukr., a specjalnie dążności Ukraińców do samodzielności państwowej. Trudowicy są tego przekonania, że odrestaurowana w jakikolwiek sposób Rosja upomni się całą forsą o swoje granice przedwojenne, a tem mniej nie zgodzi się nigdy na samodzielność państwową Ukrainy, która zamknęłaby jej dostęp do Czarnego Morza. Z tych to powodów wolą trudowicy Ukrainę radańską z pozorami niezawisłości państwowej i rządami bolszewickimi, z którymi spiskują potajemnie przeciw Polsce, na równi z ukraińską socjalną demokracją.

Sympatje bolszewickie u Rusinów małopolskich odbijają się najdobitniej w prasie ruskiej wszystkich odcieni partyjnych, a zwłaszcza w ostatnich czasach, a emigracja ukraińska podziela je również.

Apel Arcybiskupa Roppa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca.

(M) Arcybiskup mohylowski ks. Ropp wydał odezwę, w której apeluje do społeczeństwa o składanie ofiar pieniężnych na rzecz polskich zakładników wracających z Rosji sowieckiej do Ojczyzny.

Pierwsze posiedzenie konferencji w Sinaja.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Sinaja, 29 lipca.

Na pierwszem posiedzeniu konferencji wymieniono szczegółowe poglądy na ogólną sytuację, przyczem stwierdzono zupełną jednomyślność we wszystkich poruszanych sprawach. Pierwsze posiedzenie było manifestacją całkowitej zgodności Małej Ententy jako czynnika solidarności i pokoju. Dyskusja będzie wszczęta jutro rano. Konferencja przystąpi do rozpatrywania poszczególnych spraw, które stanowią przedmiot specjalnego zainteresowania Małej Ententy i w których zajęcie wspólnego stanowiska jest rzeczą niezbędną.

O przypływ walut zagranicznych.

Ustalanie oficjalnych kursów dewiz i walut zagranicznych katastrofą. — Zarabiała na tem tylko czarna giełda. — Banki nieczynne w dziedzinie walutowej. — Rząd rzucił cały świat gospodarczy w objęcia czarnej giełdy. — Trudne położenie komisji dewizowych. — Przepisy o eksportowej walucie mają rację bytu. — Zarządzenia Ministra Lindego.

II.

Lwów, 30. lipca.

Pozatem zmierzał Min. Grabski do reglamentacji kursów obcych walut przez wyeliminowanie wolnego handlu na giełdzie i między bankami i zastąpienie go notowaniem oficjalnych kursów, ustanawianych przez PKKP. z tem, że kursa te miały być decydującemi dla kupna i sprzedaży walut przez banki.

Wreszcie dążyły zarządzenia Min. Grabskiego do ujęcia walut zagranicznych, pochodzących z eksportu przez zadekretowanie, że załadowanie towarów, przeznaczonych na eksport, uzależnione jest od wydania przez PKKP. lub przez banki zastępcze zaświadczenia, stwierdzającego, że eksporter zobowiązał się walutę eksportową odprowadzić do jednej z tych instytucji.

Przeszło miesiąc minął od czasu wydania tych zarządzeń. Okres ten wystarczył w zupełności do zorjentowania się na podstawie poczynionych doświadczeń, o ile przepisy te były racjonalne.

W pierwszym rzędzie katastrofalnem okazało się ustalanie oficjalnych kursów dewiz i walut zagranicznych przy wykluczeniu wolnego handlu na giełdzie i między bankami. Wspomnieliśmy na wstępie, że celem zarządzeń Min. Grabskiego było zwiększenie przypływu obcych walut i dewiz. Doświadczenie ostatniego miesiąca okazało, że ustalanie oficjalnych kursów i to odbiegających znacznie od faktycznych kursów wywołać musi skutek wręcz przeciwny. Posiadacze obcych walut, mający do wyboru pomiędzy oddaniem walut PKKP. lub bankom po niskim oficjalnym kursie a sprzedażą ich na czarnej giełdzie, decydowali się po większej części na nieoficjalną sprzedaż walut czarnej giełdzie. Skutkiem tego przypływ walut do banków zmalał tak dalece, że banki stanęły wobec niemożności nabycia dewiz (po oficjalnym oczywiście kursie). Gdy zaś ponadto handel walutami między bankami został zakazany, a giełdy dewizowe czasowo zamknięte, banki były zmuszone do nieczynności w dziedzinie walutowej. Następstwem tego przymusowego położenia banków było niezmiernie kłopotliwe położenie przemysłu i handlu, które nie mogły pokrywać w bankach swych zobowiązań zagranicznych i stanęły wobec dylematu bądź niemożności wypełniania swych zobowiązań z wielką szkodą dla produkcji i handlu, bądź pokrywania swego zapotrzebowania na drodze nieoficjalnej, to jest na czarnej giełdzie. I tak niefortunne zarządzenia spowodowały z jednej strony odebranie praw dewizowych bankom, z drugiej zaś oddanie całego niemal handlu dewizami w ręce czarnej giełdy, która z wielką dla siebie korzyścią zastąpiła banki dewizowe. Rząd rzucił poprostu cały świat gospodarczy w objęcia czarnej giełdy. Był to błąd ogromny, który wszystkim zainteresowanym czynnikom (wyjąwszy czarną giełdę) wyrządził dotkliwe i często niedające się już naprawić szkody. Okazało się raz jeszcze, że reglamentowanie kursów obcych walut po to, by autonomicznie ustalać te kursa niezależnie i zupełnie odmiennie od parytetów światowych jest eksperymentom bardzo niefortunnym i prowadzącym do najfatalniejszych wyników.

Również oddanie komisjom dewizowym decyzji co do dopuszczalności przekazów okazało się w praktyce błędne. Tę reglamentację można jedynie racjonalnie przeprowadzić drogą wydania przepisów o wywozie i przywozie. Nie godzi się bowiem z jednej strony głosić hasła wolności przywozu i wywozu, równocześnie zaś nie zezwalać na zapłatę za przywiezione towary. Może to nas tylko zdyskredytować wobec zagranicy i musimy niestety stwierdzić, że zaszkodziło nam ono bardzo w opinji zagranicy. Zresztą komisje dewizowe, przeciążone zgłoszeniami, nie są w stanie opracowywać ich szczegółów, lecz muszą się zadowolić przerzucaniem niejako materjału.

Jedynie przepisy o eksportowej walucie mogą rzeczywiście spełnić swój cel i te zarządzenia okazały się w zasadniczych linjach słuszne.

Obecny Min. skarbu p. Linde zapowiedział już kilkakrotnie zmianę tych przepisów i powrót do dawnej konstrukcji banków dewizowych jakoteż przywrócenie bankom wolnego handlu walutami oraz giełdy dewizowej. Wykonania tej zapowiedzi oczekuje całe społeczeństwo z wielką niecierpliwością, stan bowiem dzisiejszy jest wprost nie do zniesienia i jak już zaznaczyliśmy, jedynie czarna giełda ze stanu tego skorzystała.

Nie znamy jeszcze dokładnie treści nowych zarządzeń p. Ministra Lindego. Z otrzymanych atoli wiadomości wynika, że omówione powyżej wady obowiązujących ograniczeń dewizowych będą w znacznej mierze usunięte. Umożliwi to przynajmniej klijenteli powrót do banków poważnych i zaspokojenie przez banki zapotrzebowania tej klijenteli. Po jakich kursach? To pytanie z trwogą zadają sobie dziś wszyscy. Przesilenie walutowe, jakie przechodzą obecnie Niemcy, weszło już w stadjum katastrofalne. Dolar skacze dziennie po 100.000 do 200.000 mk. niem. w górę. Gorączka walutowa z nieprzepartą siłą przenosi się na nasz teren, wywołując u nas ciągłą haussę walut, przybierającą w ostatnich dniach rozmiary niepokojące. Ograniczenia dewizowe same przez się, bez względu na ich merytoryczną treść, nie zdołają izolować nas od Niemiec. Zadania tego dokonać może jedynie zasadnicza reforma naszego ustroju pieniężnego i skarbowego. Przeprowadzenie tej reformy jest najpilniejszem zadaniem chwili obecnej.

Kryzys walutowy w Gdańsku.

Zwalnianie robotników. — Czekają na zamówienia z Polski. — Ile żądają robotnicy? — Litwa chce przez Gdańsk uzyskać połączenie z Europą. — Wzrost drożyzny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 29. lipca.

Kryzys, spowodowany niesłychanym spadkiem marki niemieckiej, zatacza w Gdańsku coraz większe kręgi. Senat **zwolnił** część robotników miejskich. Stocznia gdańska ograniczyła swą czynność do 5 dni w tygodniu i o ile nie nadejdą zamówienia z Polski, będzie czynności swe ograniczała jeszcze bardziej. Robotnicy portowi żądają dziennie 900.000 mk. niem. i grożą strajkiem w razie nie zadośćuczynienia ich żądaniu.

„Dziennik gdański" pisze: W ostatnich czasach Litwa czyni usilne zabiegi, aby zdobyć sobie nieco gruntów w Gdańsku i uzyskać przez Gdańsk połączenie z portami europejskimi. Do Kłajpedy nie zawija żaden statek transatlantycki, a obrót Kłajpedy jest tak mały, że nie daje Kłajpedzie żadnej możliwości rozwoju. Moment spekulacyjny odgrywa również pewną rolę, gdyż Litwini usiłują korzystnie ulokować swe pieniądze w Gdańsku, rokującym, jako port polski, jak najlepsze nadzieje.

Drożyzna w Gdańsku wzrosła w porównaniu z czerwcem o 344,8%.

Czy długo będziemy tak sobie pozwalać?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 29 lipca.

Dziś przyjechał do Gdańska transport emigrantów, złożony blisko z 300 osób, aby udać się w dalszą podróż do Ameryki. Tutejsza „Schupo" nie wpuściła wychodźców do portu, grożąc w razie nieposłuchania użyciem broni, wobec czego transport powrócił późnym wieczorem do Wejherowa.

Dodać należy, że dzień postoju wielkiego statku pasażerskiego kosztuje 25.000 dolarów, pomijając już dalsze koszta emigrantów w obozie i podróż powrotną.

Komisje oszczędnościowe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa. 30 lipca.

W myśl wniosku Nadzwyczajnego Komisarza oszczędnościowego Wojewody Stanisława Moskalewskiego utworzone zostały w każdem Ministerstwie i urzędzie centralnym komisje oszczędnościowe złożone z urzędników poszczególnych resortów. Prace komisji są dokonywane w porozumieniu z Komisarzem oszczędnościowym w celu 1. doraźnego przeprowadzenia oszczędności państwowej, 2. zaprojektowania reorganizacji ustroju urzędników i wprowadzenia administracji.

O kolonistów niemieckich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 30. lipca

Pierwsza rozprawa ustna w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim odbędzie się w Hadze, w dniu 2. sierpnia. W obronie stanowiska Rządu polskiego będą przemawiali: prof. Rostworowski i Sir Ernest Pollock, były attaché gen. rządu angielsk., jeden z najznakomitszych znawców prawa międzynarodowego. Delegacja polska przygotowała już wszystkie materjały niezbędne dla obrony polskiego punktu widzenia. Rząd niemiecki przedłożył memorjał trybunałowi, wobec tego poseł polski w Hadze również złoży trybunałowi odpowiednie zastrzeżenia.

MAURICE LEBLANC. 31)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

O ile sądzić mogła, głosy nie wychodziły z domu samego, lecz z oficyny, leżącej po prawej stronie podwórza. Podwórze to zamykało się zwyczajną zaporą: dość było pchnąć ją zlekka, żeby się, skrzypiąc, otwarła.

Wewnątrz oficyn natychmiast wzmogły się krzyki. Usłyszano jej wejście. Weronika przyśpieszyła kroku.

O ile dachy przedstawiały opłakany widok, o tyle mury oficyny były grube i silne, opatrzone staremi drzwiami sklepionemi, o silnych żelaznych sztabach. Do jednych z drzwi tych dobijano się gwałtownie od wnętrza, a równocześnie wołania stawały się coraz donośniejszemi:

— Na pomoc, ludzie, ratujcie!

Lecz w izbie naraz zaczęto się spierać i Weronika usłyszała głos inny, mniej piskliwy:

— Cichoż bądź, nie drzyj się, Klima, to może znów oni.

— Nie, nie Gertrudo, nie **oni**, nie słychać **ich!**... Proszę tam otworzyć, klucz w zamku!

Rzeczywiście znalazła Wera potężnych rozmiarów klucz, tkwiący w zamku. Przekręciła raz — drzwi się otwarły.

Poznała odrazu siostry Archignat: brudne, rozczochrane, nawpół tylko odziane, z wyrazem złości tajonej na wychudłych twarzach. Były zamknięte w praczkarni, założonej stosami statków przeróżnych: w głębi leżała na słomie jeszcze jedna kobieta, zapewne trzecia siostra, jęcząca cichym, przygasłym głosem.

Z chwilą nadejścia Weroniki jedna z nich, wyczerpana, zwaliła się na ziemię, gdy druga, z oczyma błyszczącemi od gorączki, chwyciła nowoprzybyłą za ramię, dysząc cała.

— Widziała ich pani? Co? Są tam jeszcze? Że też oni nie zamordowali pani! Od kiedy tamci uciekli, **oni** tu są panami!... A teraz na nas kolej... Od sześciu dni siedzimy tu zamknięte... W sam dzień wyjazdu, kiedy tamci pakowali rzeczy, weszłyśmy wszystkie trzy do pralni, by zdjąć bieliznę. Schła tutaj po praniu. Nadeszli oni. Nikt ich nie słyszał, bo oni zawsze nadchodzą cichaczem. I naraz zamknęły się drzwi za nami... Trzask, przekręcili klucz w zamku — i już... A my tu, jak myszy w łapce. Miało się chleb, kartofle i wódkę, zwłaszcza wódkę — głód więc niezbyt doskwierał. A tylko strach — czy wrócą i po co? Żeby nas wymordować z kolei? Ach, pani złociutka, co się to człowiek strachu najadł, a nasłuchiwał, wciąż nasłuchiwał... Najstarsza siostra zwarjowała z tego wszystkiego. Ot, leży tam w kącie, prosę posłuchać, jak to plecie od rzeczy... Druga, Klima, z sił opadła do reszty — a **ja**... Ja, Gertruda...

Mówiła bez końca, aż Werze kołtowało w głowie: sił miała — widać — jeszcze podostatkiem, bo żelazne jej palce wpiły się jak szpony w ramię Weroniki.

— A Corrèjou — co też z nim? Wrócił — i znów odpłynął — prawda? Dlaczegoż po nas nikt się nie zgłosił? Przecież znaleść nas było nietrudno. Wiedzieli wszak, gdzie szukać, za najmniejszym odgłosem bylibyśmy dały znać o sobie. Więc co? Więc jakże?

Weronika zwlekała z odpowiedzią. Dlaczegożby jednak prawdę miała im taić? Zebrała się na determinację.

— Obie łodzie zatonęły.

— Coo?

— Obie łodzie zatonęły w naszych oczach. I z ludzi nikt nie uszedł. Stało się to tuż naprzeciw Opactwa, u wyjścia z przesmyku Djablej Skały.

Nie powiedziała nic więcej, nie chcąc wymieniać szczegółów, gdyż byłaby w tym razie zmuszoną wyjawić rolę, jaką odegrał w całym dramacie Franio i jego nauczyciel. Klima tymczasem, z twarzą zmienioną, opierając się o drzwi, z trudnością jęła podnosić się z ziemi.

— A Honorata? — pytała dalej Gertruda.

— Honorata nie żyje.

— Nie żyje! — zawołały obie siostry naraz.

Poczem nagle zamilkły i spojrzały po sobie, jedną uderzone myślą.

Zdawały się głęboko nad czemś zastanawiać. Gertruda poruszała palcami, unosząc je po jednym, jak gdyby liczyła. Na obu twarzach wzrastało przerażenie...

(C. d. n.)

Rozporządzenie o uregulowaniu handlu dewizami i walutami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 30. lipca.

Dziś ogłoszono w Dzienniku ustaw rozporządzenie Ministra skarbu w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości w przedmiocie regulowania obrotu . dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego zagranicą. W myśl art. 1 zakup w celu odsprzedaży walut zagranicznych i dewiz oraz ich sprzedaż wszystkim osobom fizycznym i prawnym dozwolona jest tylko P. K. K. P., bankom dewizowym działającym na mocy statutu zatwierdzonego przez Ministra skarbu oraz tym instytucjom finansowym wzgl. przedsiębiorstwom bankowym, którym Minister skarbu udzieli zezwolenia na wykonywanie powyższych czynności. Instytucje te otrzymają nazwy banków dewizowych. Prawo sprzedaży walut zagranicznych i dewiz może być ograniczone do niektórych oddziałów banków dewizowych. Pozatem Minister skarbu udzielać będzie przedsiębiorstwom bankowym zezwolenia na zakupno walut zagranicznych i dewiz z prawem odsprzedaży ich tylko P.K.K.P. oraz bankom dewizowym. Przedsiębiorstwa takie otrzymają nazwę komisjonerów dewizowych. Korzystanie z praw banków dewizowych i komisjonerów dewizowych uzależnione jest od składania opłat ustanowionych przez Ministra skarbu. Osobom fizycznym i prawnym nie posiadającym praw banków i komisjonerów dewizowych wolno nabywać w kraju sumy w walutach zagranicznych (na ściśle określone w rozporządzeniu cele) tylko w bankach dewizowych. Pozbywać przez siebie posiadane dewizy i waluty zagraniczne mogą tylko te osoby w P. K. K. P., bankom dewizowym lub komisjonerom dewizowym. Rozporządzenie wprowadza szereg postanowień dotyczących ściślej kontroli zużytkowania walut i dewiz kupionych w bankach dewizowych. Rozp. składa się z 58 paragrafów oraz zawiera szczegółowe postanowienia w następujących działach: 1) Kupno i sprzedaż walut zagranicznych i dewiz, 2) zastaw walut zagranicznych i dewiz, 3) wywóz pieniędzy i walorów zagranicę, 4) lokaty pieniężne zagranicą, 5) inkasowanie należności zagranicznych za wywożone towary, 6) wypłaty z rachunku i tytułu przekazu w walutach zagranicznych, 7) obrót markami polskimi za granicą, 8) przepisy specjalne odnoszące się do górnośląskiej części Województwa śląskiego, 9) wykonanie rozporządzenia i kontrola nad wykonaniem, 10) przepisy przejściowe.

Onegdaj odbyła się w Ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu kredytowego p. Makowicki wyjaśnił przedstawicielom prasy zasady **pewnych przepisów dewizowych**, ogłoszonych w numerze dziennika ustaw Nr. 47. Nowe przepisy są niejako kodyfikacją wszelkich obowiązujących w zakresie obiegu dewiz rozporządzeń. **Powrót do wolnych obrotów na giełdzie oficjalnej** ma na celu ukrócenie **operacji czarnej giełdy**. Przepisy określają, na jakie cele **wolno zakupywać dewizy i waluty zagraniczne**. Obrót odbywać się będzie przy pomocy **aparatu akwizytorskiego banków i komisjonerów dewizowych**. Operacje kredytowe pod zastaw walut zagranicznych i dewiz **zostały mocno ograniczone**, jak również ograniczony zostaje **wywóz marek polskich za granicę** do maksymalnej sumy **25 miljonów** za każdorazowem zezwoleniem P.K.K.P. Nowe przepisy **zakazują lokowania za granicą walut uzyskanych z eksportu.** W nowych przepisach ujawnia się dążenie do uniemożliwienia dokonywanej zagranicą, a szczególnie w Gdańsku i Berlinie nadmiernej podaży marki polskiej przez t. zw. blankowanie. Tym sposobem odrywa się markę polską od niemieckiej.

Pisma warszawskie zauważają, że powrót do normalnych stosunków walutowych i dewizowych przyczyni się niewątpliwie do poprawy ogólnego położenia.

Krytyczny dzień Niemiec minął spokojnie.

Wezwanie do udziału w manifestacjach. — Masowe aresztowania. — Niedziela minęła spokojnie. — Odezwa rządu do ludności. — Prasa potępia politykę dr. Cuna. — Na zgromadzeniach żądają ustąpienia rządu. — W Z. Ruhr nie było demonstracji. — O zniesienie ograniczeń handlu walutami. — Zarobki robotników.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Monachium, 29. lipca.

Członkowie międzynarodowej partji komunistycznej rozlepiali dziś w nocy plakaty z wezwaniem do udziału w dniu antyfaszystowskim. Dwie osoby schwytane przy rozlepianiu plakatów zostały aresztowane.

Brema, 28. lipca.

Dziś w godzinach porannych aresztowano kilku przewódców tut. partji komunistycznej pod zarzutem zdrady stanu z powodu wzywania do rozruchów.

W Kolonji odbyły się masowe aresztowania prawicowych radykałów (Puczystów).

Nauen, 28. lipca.

Na niedzielę zwołano mityngi komunistyczne w ilości 23, pod hasłem wywarcia presji na obecny rząd. Komuniści żądają ustąpienia rządu Cuna i powołania nowego gabinetu robotniczego.

Zarząd partji komunistycznej odwołał dziś zapowiedzianą na niedziele manifestację antifaszystowską — natomiast odbyć się ma 16 zebrań protestacyjnych.

Berlin, 29. lipca.

Dzisiejsze przedpołudnie, tak tu, jak i w całem państwie minęło spokojnie. Według doniesień z Hamburga, Bremy, Meklemburga, Brunszwiku i Wirtembergji, zgromadzenia komunistyczne odbyły się przy nielicznym udziale osób. W Saksonji i Turyngji zgromadzenia miały przebieg spokojny. W Lipsku pochód demonstracyjny przy udziale 10.000 uczestników, rozwiązał się bez zajść. W Dreźnie też nie przyszło do zakłócenia spokoju. Jak donoszą z Bawarji, nie doszło tam również do zaburzeń.

Kanclerz Cuno zwrócił się do przedstawicieli rolników z wezwaniem, aby ze względu na ciężką sytuację aprowizacyjną w kraju nie przetrzymywali produktów rolniczych, przeznaczonych na zaopatrzenie miast.

Prezydent i rząd Rzeszy wydali dziś odezwę do ludności, w której składają na Francję odpowiedzialność za przeżywany obecnie przez Niemcy kryzys finansowy i gospodarczy. W odezwie zapowiedziano wydanie zarządzeń, mających na celu poprawienie sytuacji.

Odezwa ta, jakoteż wszystkie poczynania dra Cuno przychodzą za późno i są chyba obliczone na zamydlenie oczu.

„Germania“, organ Centrum, poddaje ostrej krytyce politykę kanclerza Cuno, zarzucając mu, iż zapatrywał się zbyt optymistycznie na sytuację zagraniczną, a przedewszystkiem źle ocenił fakt trwania okupacji Zagłębia Ruhry.

W artykule wstępnym dzisiejszej „Acht Uhr Abendblatt“ rozpisał się b. sekretarz stanu Müller o obecnej katastrofie Niemiec i dochodzi do wniosku, że katastrofa ta w każdym razie stanowi początek końca i to albo końca Rzeszy niemieckiej, albo obecnego rządu.

W kołach politycznych zapewniają, iż gabinet dra Cuno poda się do dymisji natychmiast po zebraniu się parlamentu Rzeszy.

Na dzisiejszych zgromadzeniach socjalistycznych powzięto rezolucję, wzywającą gabinet Cuna do ustąpienia.

Donoszą z Nadrenji i Zagłębia Ruhry, że nie odbyły się tam żadne demonstracje w ciągu dnia dzisiejszego.

Kupcy detaliści zwrócili się do rządu przeciwko ograniczeniu handlu dewizami.

Sytuacja pogarsza się z powodu braku banknotów. Dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych otrzymali zaledwie jedną trzecią część sum, przeznaczonych na wypłaty dla robotników.

Dwu-funtowy bochenek chleba kartkowego kosztuje dziś w Berlinie 50.000 marek niemieckich.

W pertraktacjach, odbytych między minister. finansów a organizacjami pracowników i robotników państwowych ustalono zarobki dla robotników wykwalifikowanych na 24.270 marek za godzinę, zaś dla niewykwalifikowanych 22.740 marek. Do tego dochodzą dodatki lokalne — wynoszące 37%.

Odpowiedź Francji będzie wysłana w tym tygodniu do Londynu

(Telegr. „Gazety Lwowskiej“).

Bruksela, 28 lipca

Min. Jaspar zdał sprawę na posiedzeniu Rady Ministrów ze stanu narad z rządem francuskim w sprawie odpowiedzi dla Anglji. Belgja stać będzie w Zagłębiu Ruhry przy boku Francji, dopóki to się okaże koniecznem.

Paryż, 29 lipca

Ambasador belgijski wręczył dziś rano na Quai d' Orsay tekst projektu odpowiedzi belgijskiej na ostatnią notę angielską.

Rząd francuski zawiadomił foreigne office, że odpowiedź francuska jest gotowa i przesłaną zostanie do Londynu z początkiem przyszłego tygodnia.

Z Rosji sowieckiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Ustawa mieszkaniowa. — Nie chcą jechać do Szwajcarji.

Moskwa, 29. lipca.

Rząd sowietów wydał dla całej Rosji nową ustawę mieszkaniową. Lokatorzy co do opłat za najmowane lokale, podzieleni są na trzy kategorje. Najdrożej płacą kupcy, następnie uprawiający wolne zawody i wreszcie najmniej pracownicy rządowi i prywatni. Każdy obywatel ma prawo do 20 arszynów kwadratowych powierzchni mieszkania. Wszelka nadwyżka opłacana jest wedle normy kilkakrotnej.

Centrala komunistycznych związków robotników metalowych postanowiła ze względu na bojkot Szwajcarji zaproponować zwołanie konferencji przemysłu metalurg. do innego kraju.

W końcu września otwartą zostanie w Berlinie w Gmachu rosyjskiej delegacji handlowej wystawa towarów rosyjskich, które Rosja będzie miała na eksport.

Wedle urzędowego sprawozdania eksport Rosji w pierwszej połowie b. r. wynosi 8 i pół miljona pudów produktów naturalnych; jako odbiorca na pierwszem miejscu figuruje Anglja, następnie Niemcy.

Pełnomocny przedstawiciel rządu sowieckiego upoważniony został do podpisania w Rzymie konwencji w sprawie cieśnin. Wedle poprzedniego projektu, podpisanie miało nastąpić w Konstantynopolu.

Zwiększenie inwentarza kolejowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca.

(M) Na mocy zawartych umów należy oczekiwać w roku bieżącym wydatnego zwiększenia inwentarza kolejowego polskiego. Koleje państwowe otrzymają w tym roku 35 lokomotyw dla pociągów osobowych, pochodzenia niemieckiego, dalej 100 lokomotyw belgijskich dla pociągów towarowych, 57 takichże lokomotyw niemieckich 13 austrjackich, 25 amerykańskich i 45 krajowych, razem 225 lokomotyw. Wagonów osobowych otrzymają nasze koleje 10 austrjackich i 225 krajowych. Na przyszłość wagony osobowe nawet specjalne nie będą więcej nabywane zagranicą, a to wobec wzmożenia się produkcji krajowej. Co się tyczy wagonów towarowych, to otrzymamy z Niemiec 15 cystern, z Francji 150, z Ameryki 7.505 wagonów 30-to tonowych, czyli razem 7.670 wagonów towarowych. Firmy krajowe dostarczą w ciągu roku 6.375 wagonów towarowych. W ten sposób ogólna liczba nowych wagonów towarowych wyniesie 11.545.

—— o ——

Obrót pieniężny i towarowy z zagranicą.

Dalsze zwolnienie od „zaświadczeń walutowych“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca.

W dalszym ciągu ogłaszanych zwolnień od obowiązku przedkładania „zaświadczeń walutowych“ przy wysyłaniu towarów za granicę lub do obszaru wolnego miasta Gdańska wydało Ministerstwo skarbu zarządzenie, wedle którego przesyłki żywnościowe, nadawane pod adresem „Ernährungsamt“ w Gdańsku (Gdański urząd żywnościowy) uwalnia się w zupełności od wspomnianych zaświadczeń.

Z Przykarpackiej Rusi.

Praca rusofilów i walka z Ukraińcami. — Komuniści to nie obchodzi. Powrót emigrantów.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Wichrów, 25. lipca.

W małym kraiku, ciągnącym się długą smugą popod polską granicą istnieje około 20 politycznych partji, które zwalczają się zacięcie. Obecnie 5 tych partji, a to: karp. rosyjska trudowa, ros. narodowa, karp. ros. sojuz, os. auton. partja i włośc. republ. agrarna partja złączyły się w jeden blok. Blok ten, stojący w opozycji do rządu, oświadczył gotowość zaniechania opozycyjnej taktyki, gdy rząd spełni jego żądania.

Dnia 2. i 30. czerwca odbyły się tu narady komitetów tych partji, na których uchwalono fuzję wszystkich partji w nowe karpacko-rosyjskie stronnictwo. Partja uznaje **jedność rosyjskiego narodu, występuje przeciw ukraińskiemu separatyzmowi** i domaga się przeprowadzenia obiecanej przez Czechów autonomji.

Walka między rusofilami a tut. Ukraińcami przybiera bardzo ostre formy, podobnie jak to było przed wojną w Małopolsce Wsch. Ukraińcy starają się w tej walce grać rolę ultralojalnego, państwowego stronnictwa.

Natomiast komuniści, którzy wydają organ „Karpatska Prawda", w narodowe spory całkiem się nie mieszają, tylko **pracują intenzywnie wśród robotników i włościan.**

Między uchodźcami z Małopolski wsch. panuje obecnie żywy ruch. W związku z **ogłoszeniem amnestji w Polsce**, znaczna część ich wybiera się z **powrotem do kraju.**

Z Konwentu Seniorów.

Echo protestu ks. Lutosławskiego. — Pasporty dyplomatyczne dla posłów. — Projekt pracy Sejmu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30 lipca.

Sprawę protestu ks. Lutosławskiego o nieprawidłowem głosowaniu na plenum Sejmu w sprawie użytkowników rolnych postanowiono przekazać do rozstrzygnięcia komisji złożonej z członków delegowanych przez poszczególne kluby oraz zaproszonych ekspertów. Co do pasportów dyplomatycznych dla posłów Marszałek oświadczył że porozumie się w tej sprawie z Ministrem spraw zagranicznych. Pozatem postanowiono, aby posiedzenia Sejmu trwały póty póki nie będą załatwione następujące projekty ustaw: 1. o ubezp. od bezrobocia, 2. o uregulowaniu tymczasowych finansów komunalnych, 3. o podatku majątkowym. Na bliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek t. j. 31 b. m

Z Sejmu.

Finanse komunalne. — Kredyty na pomoc rolną. — Wnioski nagłe. — O legalizację tajnego Uniwersytetu ukraińskiego i tajnej Politykiki ukraińskiej we Lwowie. — Uzasadniona prośba p. Diamanda.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 30. lipca.

Na 59 posiedzeniu Sejmu Marszałek doniósł, że otrzymał pismo z zawiadomieniem o mianowaniu Wicemarszałka Osieckiego Ministrem reform rolnych. Dalszą część posiedzenia aż do przerwy wypełniła dalsza rozprawa o finansach komunalnych. Po wyczerpaniu przewlekłej dyskusji ogólnej, przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Wniesiono szereg zmian i poprawek do ustawy, następnie zarządzono przerwę w posiedzeniu. Głosowanie nad ustawą odłożono do następnego posiedzenia. Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o przyznaniu kredytu 200.000,000.000 marek na pomoc rolną w roku 1923. Ustawę uchwalono bez zmian w trzeciem czytaniu.

Nastąpiło omawianie nagłości wniosku p. Rudzińskiego o wezwanie Rządu do złożenia Sejmowi sprawozdania ze stanu skarbu i walutowego łącznie z planem sanacji finansów państwowych. Marszałek oznajmił, że Minister skarbu zapowiedział wystąpienie w Sejmie na najbliższem posiedzeniu z okazji budżetu. Nagłość uzasadniał poseł Rudziński. Nie uzyskała ona wymaganej większości.

Poseł Utta (Związ. niem.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie natychmiastowego przedłożenia projektu ustawy o szkolnictwie mniejszości narodowych. Po krótkiej dyskusji nagłość odrzucono.

Przystąpiono do nagłości wniosku Klubu ukr. w sprawie legalizacji i upaństwowienia ukraińskiego Uniwersytetu i Politechniki we Lwowie. Nagłość uzasadniał poseł Podhorski. Wniosek domaga się, aby Rząd przedłożył Sejmowi ustawę o legalizacji i upaństwowieniu istniejących dotychczas nielegalnie we Lwowie Uniwersytetu i Politechniki ukraińskiej. Poseł Czapiński imieniem P. P. S. i Wyzwolenia oświadczył, że kluby te będą głosowały za nagłością. Nagłość odrzucono, sprawę odesłano do komisji oświatowej.

Marszałek oświadczył, że po przestudjowaniu stenogramu z ostatniego posiedzenia i okoliczności towarzyszących, doszedł do przekonania, że jego przywołanie do porządku dziennego p. Rudzińskiego opierało się na nieporozumieniu. Wskutek tego kary tego posła będą o jeden stopień niższe.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 12-tej w południe.

P. Diamand zwrócił się do Marszałka z prośbą, aby spowodował Rząd do przedłożenia Sejmowi, w myśl marcowej uchwały Sejmu, spisu członków Rad nadzorczych, w których Państwo ma udział. Marszałek uznał żądanie to za słuszne i obiecał zwrócić się ponownie do Rządu. Na tem obrady zamknięto.

Z komisji sejmowych.

Nad projektem ustawy o podatku majątkowym pracują powoli bardzo pilnie. — Prezydjum komisji robót publicznych. — Zmiana kompetencji sądów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 30 lipca.

Na posiedzeniu komisji skarbowej przystąpiono do dalszego rozpatrywania projektu ustawy o podatku majątkowym. Przewodniczący p. Byrka wyraził nadzieję, że pracując w tem tempie, jak obecnie, komisja zdoła w krótkim czasie załatwić projekt ustawy o podatku majątkowym.

Na posiedzeniu komisji robót publicznych dokonano wyboru prezydjum komisji. Na prezesa został wybrany p. Anusz (Kl. pos lud.), na wiceprezesa komisji obrano p. P...sackiego.

Na posiedzeniu komisji prawniczej rozpatrywano projekt ustawy o zmianach kompetencji sądów w związku ze zmianami stosunków walutowych. Po dyskusji postanowiono, aby we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej rozszerzyć kompetencję sądów pokoju i sądów powiatowych w zakresie 50,000.000 marek. Następnie podwyższono grzywny i kary w przepisach karnych i administracyjnych.

W ręce prywatne lub ruina przemysłu.

Tak oświadczył Ryków na Radzie komisarzy ludowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 29 lipca.

Przewodniczący Najwyższej Rady ekonomicznej Ryków po powrocie do Rosji złożył Radzie komisarzy ludowych memorjał, w którym podkreśla konieczność oddania rosyjskiego przemysłu metalowego w ręce prywatne zaznaczając, iż w przeciwnym razie wszystkie przedsiębiorstwa już w przyszłym roku będą musiały być zlikwidowane.

Z operetki.

(„Madame Pompadour", muzyka Leona Falla, libretto R. Schrantzera i E. Welischa, przekład K. Wroczyńskiego.).

Lwów, 30 lipca.

Sezon teatralny dobiegł wreszcie do końca: jako ostatnia nowość pojawiła się w sobotę, 28 b. m., na scenie Teatru Wielkiego „Madame Pompadour", jedno z najlepszych dzieł z zakresu nowoczesnej twórczości operetkowej, świadczące wymownie o znakomitym talencie i niepospolitej pomysłowości cenionego kompozytora Leona Falla, a niemniej o sprycie i zręczności jego współpracowników, pp Schrantzera i Welischa. Zasługa tych rutynowanych librecistów tkwi w wyborze tematu, zaczerpniętego z „milieu" przedrewolucyjnego dworu francuskiego króla Ludwika i z buduaru słynnej markizy Pompadour, postaci, nadającej się tak świetnie do opracowania operetkowego. Wpadłszy raz na pomysł tak kapitalny nie spotkali się już autorowie słów z żadnemi trudnościami; obfitująca w komiczne i pieprzne zarazem epizody historja tej królewskiej kurtyzany ułatwiała im pracę, nastręczając też bogaty i tryskający humorem materjał do sklejenia fabuły operetkowej. Lecz bardziej podziwu godnym jest talent kompozytora, który — jakkolwiek nie dorastający do genialnego poziomu Offenbacha ani do porywającej melodyki Jana Straussa — wywiązał się tak zręcznie z trudnego zadania ilustracji muzycznej epoki i danych postaci. Partytura Leona Falla odbiega od wszelkiego, choćby najudatniejszego szablonu; pomysły w niej zawarte są nowe i oryginalne, forma ich opracowania subtelna i wykwintna, sporo finezji i werwy istot... e operetkowej, a z całości, mogącej obudzić zainteresowanie wybredniejszego nawet słuchacza, wysuwają się na plan pierwszorzędny, jako prawdziwe „clou" mile spędzonego w teatrze wieczoru, dwa skoczne walczyki i jeden duet (tak zwany „Josefduet"), które niebawem wszędzie — po wykonaniu tej operetki Falla — cieszyć się będą niezwykłą popularnością. Ustępy solowe, zespoły wokalne, jeden większy ansambl, — wszystko, prawie bez wyjątku, piękne, odznaczające się umiejętnem zastosowaniem kunsztu harmonizacji i instrumentacji i wywołujące liczny szereg wrażeń, jak na operetkę, nieprzeciętnych. Więc sukces kompozytorski.

Byłoby dobrze, gdyby wykonanie poszczególnych partji stanęło podczas sobotniego wieczoru na punkcie finezji gry, oraz djalogów i śpiewów, w stosunku do wartości tego dzieła, proporcjonalnym. Najpobłażliwsza ocena nie zdoła niestety zaznaczyć tak harmonijnego stosunku. Przyczyna tych braków leży po części w obsadzie „Madame Pompadour" na lwowskiej scenie, po części też w widocznie dorywczem i niewystarczającem jeszcze przygotowaniu onegdajszej premiery. Kreacja p. Felicji Brzeskiej (postać tytułowa) wykazała kilka szczęśliwych momentów, a raziła mimo to brakiem wymaganej tu dystynkcji. Jakżeż szorstkimi były nieraz gesty tej markizy, słusznie zalotnej lecz przesadnie natarczywej, wprost opryskliwej, zapominającej częstokroć o swej sztucznie wyśrubowanej godności. O wiele korzystniej — w porównaniu z tak przejaskrawioną, niedostosowaną do apartamentów królewskich grą sceniczną — przedstawiała się wokalna interpretacja artystki. Partner p. Brzeskiej, p. F. Kuligowski (René) nie mógł się głosowo dostroić do wymagań kompozytora; tenorowa ta partja nie odpowiada dość wydatnym zresztą zasobom wokalnym p. Kuligowskiego po części z powodu swych pozycji. Nadzwyczaj sympatyczna byłaby dzięki swej ujmującej aparycji i ruchliwej, pełnej wdzięku grze Belotta p. H. Rapackiej, gdyby tylko głosik nienaganie intonujący chciał wydać odrobinę dźwięku. Na rzetelne również uznanie zasłużyła p. S. Skrzyngerówna (Madelaine), zwłaszcza za umiejętne wygłoszenie prozy. P. J. Roński zawdzięczał pewne powodzenie swej doskonałej charakteryzacji, czyli „masce" sumiennie sporządzonej na podstawie portretu króla Ludwika.

Tak się złożyło, że dopiero pod koniec sprawozdania, a natomiast z uznaniem najgorętszem, wymieniam kreację p. M. Tatrzańskiego (Calicot) odznaczającą się największą „vis comica" i nagrodzoną najintenzywniejszymi oklaskami. Temu świetnemu Calicotowi przypadnie niewątpliwie zasługa podtrzymania „à la longue" sukcesu operetki Falla na lwowskiej scenie. Dzielnie sekundował mu jako przedstawiciel również komicznej postaci ministra Mauzepas p. A. Kowalski, grający z humorem. Do urozmaicenia całości przyczynili się w znacznym stopniu tańce układu p. S. Faliszewskiego. Pierwsze wykonanie „Madame Pompadour" podobnem było jeszcze poniekąd do próby generalnej, dalsze pod umiejętną batutą p. T. Seredyńskiego przedstawienia wykażą niezawodnie doskonalsze pod niejednym względem zgranie się zespołów.

Fr. Neuhauser,

Kronika telegraficzna.

— Partja robotnicza w Anglii urządziła we wszystkich większych miastach demonstracje przeciwko wojnie i przeciwko zbrojeniom napowietrznym.

— W kopalni Sheficld nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą 30 ofiar.

— W kopalni Garlshore miała miejsce eksplozja, 8 górników zabitych, wielu rannych.

— W Hull robotnicy dokowi powrócili do pracy.

— W Angorze czynią się przygotowania na uroczyste przyjęcie delegatów tureckich wracających z Lozanny.

— Izba belg. odrzuciła 108 głosami przeciw 56 wniosek w sprawie poddania referendum 4-ch prowincji flamandzkich w sprawie uniwersytetu gandawskiego i przyjęła 87 przeciw 75 projekt flamandyzacji tego uniwersytetu.

— Z dniem 1. sierpnia wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa w Austrji, wedle której opłata za pocztówkę do Polski i Niemiec wynosić będzie 400 marek niemieckich, a list 1000 marek.

— W Strassburgu została otwarta międzynarodowa konferencja dla zwalczania trądu.

— W Genewie otwarto drugi kongres międzynarodowego Związku dla ochrony dzieci. W kongresie biorą udział delegaci Szwajcarji, Francji, Belgji, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Meksyku, Szwecji, Polski i Rumunii.

— Wobec pomyślnego wyniku zbiorów we Francji, cena zboża spadła o 5 franków. Cena zaś mąki o 2 franki.

— Dnia 31 sierpnia zbierze się w Genewie międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania literatury pornograficznej. Konferencja ma wypracować projekt nowej konwencji w tej sprawie.

— Międzynarodowy związek dla ochrony robotników uchwalił na ostatnim posiedzeniu zwołać kongres międzynarodowy dla polityki socjalnej, analogicznie do kongresu zurychskiego w roku 1894.

— Prezydent Harding w czasie podróży zaniemógł. Lekarze stwierdzili lekkie zatrucie z powodu spożycia nadtrutych pokarmów.

— Wobec wydalenia kilku obywateli francuskich z Gruzji, rząd francuski dał do zrozumienia przedstawicielowi Rzpl. Kaukazu, że obecność jego w Paryżu jest niepożądana.

— Odbyło się w Londynie doroczne posiedzenie Towarzystwa Ekspertów dla spraw chińskich. Po szeregu przemówień uchwalono rezolucję. W rezolucji zaznaczono, że sytuacja obecna w Chinach, zwłaszcza w kwestji bezpieczeństwa publicznego, przedstawia wiele do życzenia.

— Były minister bułgarski Daskałow przenosi się do Wiednia, gdzie zamierza wydawać w językach francuskim i niemieckim pismo celem zwalczania obecnego regime'u w Bułgarji.

— B. cesarz Wilhelm spieniężył część biżuterji b. cesarzowej.

---o---

Legioniści!

Lwów, 30 lipca.

W roku bieżącym w myśl uchwały I-go Ogólnego Zjazdu Legionistów, odbędzie się doroczny Zjazd we Lwowie w dniach 4, 5 i 6 sierpnia br. w rocznicę wskrzeszenia tradycji narodowej, kiedyto garstka zapaleńców przecinając dyskusję za i przeciw pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego przekroczyła granice z bronią w ręku, aby pod znakiem „Orła Białego" pójść do walki z zaciętym wrogiem.

Zjazd nasz jest świętem dla nas. — Niechaj nikogo z Legionistów na tym Zjeździe nie zabraknie. Przypomniemy sobie dawne czasy, wskrzesimy pamięć poległych naszych Towarzyszy broni, nabierzemy otuchy do dalszej ofiarnej pracy dla Rzeczypospolitej Polskiej. — Pierwszy Zjazd położył podwaliny pod szereg Stowarzyszeń, bo przez rok powstało przeszło 30-ci Kół i Stowarzyszeń Legionistów. Od Zjazdu tegorocznego zależeć będzie kierunek dalszej pracy, mamy liczne zadania do spełnienia.

Bohaterski Lwów przywita Was cały radością.

Jawcie się jak najliczniej.

Cześć!

Zarząd Związku Legionistów Polskich Okręg Lwów.

Kronika.

Poniedziałek, 30. lipca: Rz. kat.: Kunegundy. — Gr. kat.: Maryny. — Słow.: Zdobysława.

Osierocone arcybiskupstwo lwowskie otrzymało już, wedle warszawskich informacji, arcypasterza. Ojciec św. miał zatwierdzić na to odpowiedzialne i bardzo trudne stanowisko Biskupa-sufragana poznańskiego, ks. Łukomskiego.

Marszałek Sejmu Rataj przyjechał wczoraj rano do Lwowa. Na powitanie przybyli na dworzec: zastępca Wojewody Wiceprezydent Zimny w towarzystwie sekretarza Wojewody Milewskiego, zastępca dyrektora policji radca Kremer, okręg. komendant policji państwowej major Wiczyński, komendant policji państwowej na miasto Lwów Łukomski i reprezentanci lwowskiej Dyrekcji kolejowej dr. Pawluszkiewicz i Chojecki.

Minister przemysłu i handlu wyjechał 28. bm. na dalszą inspekcję państwowych zakładów przemysłowych.

Wiceminister spr. zagr. Henryk Strassburger wyjechał na dziesięciodniowy wypoczynek.

Królewie belgijski i jugosłowiański z małżonką spodziewani są w Polsce w połowie września br.

Wojewoda Kazimierz Grabowski z małżonką powrócił wczoraj rano do Lwowa z Krynicy. Na peronie powitali go imieniem urzędu wojewódzkiego zastępca Wojewody Wiceprezydent Zimny, radca Województwa Zdzisław Pawlikowski i sekretarz osobisty Woj. lwowskiego p. Milewski, a dalej zastępca dyrektora policji radca Kreiner, starosta powiatu lwowskiego Żeleski, okręgowy komendant policji państwowej major Walery Wiczyński i komendant policji państwowej na miasto Lwów Łukomski.

In memoriam. W Chatillons pod Paryżem zgasła 9. czerwca Gabrjela Vacher-Lubomiejska. Zgasła otoczona najczulszą opieką swej matki Ireny Lubomiejskiej, która jej niestety wydrzeć śmierci nieubłaganej nie mogła. Zgasła zarzucona kwiatami przez rodaków i obcych, sama piękna i urocza jak kwiaty na jej trumnę rzucone. Lwowianka, wychowanka tut. gimnazjum im. Słowackiego, pełna energii i zdolności, kończyła studia we Francji, rokując najlepsze nadzieje. Pracując ostatnio w Renaissance de livres, powstałej dzięki inicjatywie Mac Orlan'a i Vauciain'a, przyswoić zamierzała śp. Gabrjela Lubomiejska literaturze francuskiej arcydzieła piśmiennictwa polskiego. Przedwczesna, bezlitosna śmierć przecięła to młode życie, pogrążając w smutku tych, którzy ją znali. Dzięki staraniem Rodziny spoczęła na ziemi ojczystej. W sobotę 28 lipca złożono Jej zwłoki na cmentarzu Łyczakowskim. Cześć Jej młodej a zacnej pamięci.

Podwyższenie dodatku gminnego. Rada miejska na posiedzeniu z dnia 12 i 19 lipca 1923 uchwaliła podwyższyć pobierany dotychczas 10 prc. dodatek gminny do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na terytorjum gminy miasta Lwowa, począwszy od 1. stycznia br. do wysokości 90 prc. ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego który równocześnie powołaną wyżej ustawą został unormowany.

Dziennikarze polscy wyjeżdżają w dniu 2 sierpnia na Zjazd dziennikarzy jugosłowiańskich do Lublany, poczem odbędzie się wycieczka do Jugosławii.

Przedstawicielem czechosłowackim w Warszawie p. Szpaczek mianowany nie zostanie. Tak brzmi urzędowe zaprzeczenie, spowodowane niezawodnie zarzutami, podniesionemi przeciw p. Szpaczkowi w prasie polskiej.

Celem upamiętnienia „cudu nad Wisłą", zawiązał się w stolicy Państwa specjalny komitet, który przygotowuje program uroczystości.

Rumuńska grupa międzyparlamentarna przybywa w dniach najbliższych do Warszawy. Celem jej omówienie wspólnej działalności na kongresie w Kopenhadze.

Delegacja włoska handlowa i przemysłowa zapowiedziała swój przyjazd na Targi Wschodnie. Towarzyszyć jej będzie radca handlowy w Rzymie, Mikulski.

Amerykańscy senatorowie złożyli w sobotę w godzinach porannych wizytę Premjerowi Witosowi, popołudniu zaś w towarzystwie prezesa Okręgowego Tow. Rolniczego p. Wapniewskiego zwiedzili wzorowe gospodarstwa rolne, położone w okolicy Warszawy. W godzinach wieczornych zwiedzili Sejm.

Zjazd cukrowników polskich odbędzie się w Gdańsku w dniach 6. i 7. września br.

Miljonówka. Przy ostatniem ciągnieniu padła wygrana na nr. 4.713.333, nabyty przez P. K. O. w Warszawie.

Drożyzna szaleje z wzmagającą się z dnia na dzień siłą. Wszelkie dodatki i podwyżki w podobnych warunkach stają się iluzoryczne. Za bochenek chleba płacimy już 6000 mp., za małą buleczkę 600, za kg. mięsa wołowego 26.000, kg. masła 56-60000, litr mleka 4000 mp. itp. Pytamy po raz setny: Dokąd dążymy? Nie mówiąc o głuchej prowincji, już choćby w Krakowie ceny są znacznie niższe, tam jednak istnieje ktoś, kto przestrzega ładu i porządku, u nas natomiast wydaje się śmieszne rozporządzenia o psach, a rzeźnikom i piekarzom pozwala się na psie figle z konsumentami.

(—) **Mąż zastrzelony przez kochanka swej żony.** W jednej z wiosek pow. Kamionka Strum. został postrzelony rolnik Piorun przez kochanka swej żony w lesie, gdy zbierał drzewo. Stan zdrowia Pioruna jest beznadziejny. Sprawcę zamachu aresztowano.

(—) **Wskutek udaru serca** zmarł w aresztach polic. W. Lewicki.

(—) **Toalety wieczorowe wart. 20 miljonów** skradł nieznany sprawca z mieszkania prok. Gürtlera.

(—) **Przez nieostrożne obchodzenie się z bronią** zastrzelił swego kolegę post. Schlosser.

(—) **Awanturujących się Amerykanów** aresztowano wczoraj i odstawiono do sądu karnego. Rozprawa odbędzie się w tym tygodniu.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedz. 30. lipca o godz. 7.30 „Madame Pompadour" operetka w 3 akt. Falla.

Wtorek 31. lipca o godz. 7.30 „Madame Pompadour" operetka w 3 akt. Falla.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedz. 30. lipca o g. 7.30 „Wesele podczas rewolucji", sztuka w 3 akt. Michaelisa (50% zniżki).

Wtorek 31. lipca o godz. 7.30 „Dwie cnoty" kom. w 4 akt. Alfreda Sutro (gość. wyst. Jednowskiego).

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 30. lipca.

W dziale akcji przemysłowych obroty średnie, podaż nadal wzrasta. W akcjach bankowych zapotrzebowanie wielkie. Naogół utrzymały się kursy z soboty, z wyjątkiem Zieleniewskiego, który podniósł się o kilkadziesiąt punktów, również i Chodorów przeskoczył kurs sobotni o dwadzieścia punktów. Tendencja niejednolita.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1375, 1460; Ćmielów 200, 210, 303000; Gafota 35, 34, 32, 33; Karpalit 155000; Niemojowski 380, 350, 380, 390; Płótno 400; Nafta 150, 143, 145, 144, niecfektywna 125000; Rakszawa 445, 440, 450, 445, 440, 435 447000, 440 435, 430; Siersza elektryczna 70, 65, 67000; Siersza Górnicza 920, 930, 910, 915000; Tohan 83, 80, 81000; Glob 7000; Chodorów 865, 870, 880, 875 880 882, 880; Ojkos 550, 545, 540, 542, 540, 530, 536; Niefek. 420000; Tesp 900, 890, 895, 890, 895; Parowozy 210000; Parowozy niefektywny 120, 122, 121, 119, 115, 117, 125, 116; Cegielski 180, 175, 160 180, 173, 175, 180 175 160000; Zieleniewski 1500, 1550, 1525, 1565, 1570, 1560, 1545, 1535, 1545000; Bank Hipoteczny 96, 98, 975000, 98100, 97, 97600, 96500, 99 98000; Pokrod 18, 19, 20; Bank Przemysłowy 70, 65, 66, 64, 70, 69, 66, 68, 66500, 62500; Bank Przemysłowy niecfektywny 65, 64 63, 60000; Z. B. K. 43, 43500, 42, 42500.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 105, Brugera 900,850, Chybie 875, 885, Czechowice 52, 53, 55, Drożdże Götza 140, Węglówki 8700, 8500, 8400 (5000, 4000), Terpentyna 120, Columbia 28, 26, Ortwem-Karasiński 150, Gazolina 240, Olkusz 130, 125, 122, 120, Gazy 2480, 2450, 2475, 2480, 2500, 2525, 2550, 2525, 2600, Nitrat 70; 65, Gazociągi 90, 87, Machlejd 70, 72, 73, Foresta 92, Jaworzno 1975, 1950, 1935, 1930, 1925, 1955, 1940, 1960, Lokomotywy 245, Len 210, 207, Lesienice 225, Arma 100, Autamotor 38, Star 60, Szkło w Kr. 115, 110, Schön 12½ miljona.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.15; dolary czek. i przek. 179.000; dolary banknoty 179.000; dolary 1-ki i 2-ki 177.210; dolary kanad. 170; dolary kanad. 1-ki i 2-ki 168.300; franki franc. 10.550; franki belg. 8.655; szwajc. 31.940; funty szterl. 822.500; liry 7.825; guld. holend. 69.000; korony szwedz. 46.700; korony duńskie 31.950; korony norwes. 28.500; korony czeskie 5.326; korony austr. 2.80; złoty polski 25.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 30 lipca.

Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót około 170 ton. Transakcje w jęczmieniu i owsie. Sporadyczne transakcje w pszenicy, życie, słomie i mące. Podaż słabsza od popytu. Tendencja zwyżkowa — usposobienie żywsze.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WBD. 1025, B. handl. 1750, Małop. 90, B. P. 73, BZZP. 260, BZSZ. 700 Cukier 8500, Drzewo 80, Węgiel 1300 Cegielski 108, Ursus 9900, II em. 330, Pocisk 200, Parowozy 205, Zieleniewski 1525, Żegluga 38, P. Nafta 130, Nobel 745, Chodorów 940, Tczew 300, Ćmielów 210. Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Polski Bank przem. 70—77.500—73, Chodorów 920, 975, 940, Drzewo 88—80, Węgiel 1.600, 975, 1.300, Cegielski 160—175—168, Zieleniewski 1.550, 1.625, Ćmielów 220—200—210, Pocisk 210—200, Parowozy 210—200—205, Polska Nafta 142—130.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 30. lipca br. Berlin 0,0006, Holandja 221, Nowy Jork 560, Londyn 25,68, Paryż 32,95, Medjolan 24.45, Praga 16,60, Budapeszt 3, Bukareszt 2,83, Belgrad —, Sofja 5.60, Warszawa 0,0028, Wiedeń 0,0078¾, Austr. stempl. 0,0079.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska dewizy 0.1060 do 0.1200.

Transakcje pozagiełdowe.

KURSA PRYWATNE.

Lwów, 30. lipca.

Dziś tendencja chwiejno zwyżkowa. Obrót ożywiony, marki niemieckie lekko zwyżkowe.

Dolary amer. 210000—212000, 1-ki i 2-ki 207000—210000, dolary kanadyjskie 196000—200000, 1-ki i 2-ki 195000—198000, marki niem. a 100 i 50 tys. 0.45—0.50, marki niem. a 10 tysięcy 0.50—0.52, star. em. 2.80—3.10, setki stare 1.50—1.60, leje 800—830, drobne 780—790, korony czeskie 6400—6500, drobne 6300—6400, austr. now. em. 1400—1500, star. em. 9000—9500, setki austr. za tys. 12—15000, drobne a 50, 20, 10 za tys. 11000—13000, austr. stempl. 2.78—2.80, austr. przekazy 2.80—2.83, Franki franc. 7000—7500, funty szterl. 780000—800000, ruble 5 setki 7.00—7.10, setki zwykłe 7.10—7.20, ruble „Kącik" 22—25, drobne 0.50—0.80, dumskie 22—25, a 250 tys. 15—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 800—830000; 20 frank 770—790000; 20 mark. 860—880000; 10 rubli 1,100.000—1,150.000; dolary 200—202000.

Srebro: kor. austr. 13800—14200; 5 kor. 72—78000; floreny 36—38000, ruble 37600—37200; kopiejki za 1 rubel 32—32500; leje 13600—13800.

---o---

Sprostowanie. W cedule giełdowej z dnia 28. lipca br. Nr. 165 nie umieszczono transakcji Karpalitu po 163000.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 166. **Poniedziałek, 30. lipca 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
5% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	20000	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	95000	101000	96-100000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	70000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	18500	205 0	18-20000	
Przemysłowy	280	42	130	61500	71000	62½-70000	60-65000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	41000	45000	42-44000	
Zemełuy	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	1355000	1420000	1375-1400000	
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	855000	892000	865-882000	
Cegielski	—	—	—	158000	182000	160-18[illegible]000	
Cmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	197000	213000	[illegible]00 210000	
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	31500	35500	32-35000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	153000	157000	155000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	346000	394000	350-390000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	520000	560000	530-550000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	207000	213.00	210000	115-125000 nf.
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	37000	—	—	
„Płótno“ w Poznaniu	1000	—	750	395000	405000	400000	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	200000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	141000	152000	143-150000	125000 nf.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	135000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	425000	455000	430-450000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	64000	71000	65-70000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	900000	940000	910-930000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	420000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	880000	910000	890-900000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1480000	1590000	1500-1570000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	6500	7500	7000	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	79000	84000	80-83000	
Polsot	1000	260	600	27000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	10000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	560000	575000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	360000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	325000	330000	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	435000	440000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	580000	600000	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 70 proc. Loco Lwów	—	900000	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	ok[illegible] 7[illegible]—7[illegible]
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 167/23. Michał Suchodolski, syn Iwana, urodzony 1891 w Wietlinie, żołnierz oddany do szpitala 1918, jako chory, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Schwarzowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd orzeczenie. 5691

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 9. lipca 1923.

T. VI. 243/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kutek Andrzej, rolnik z Woli Dembińskiej (Brzesko) przydzielony 1914 r. do 57-go pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Andrzeja Kutka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 lutego 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręg. cywilny. Oddz. VI.
Kraków, dnia 22 maja 1923. 5714

T. VI. 392/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Świączkowski rolnik ze Sułczyna powiat Brzesko, urodzony tamże 1886, przydzielony 1915 r. do 32 pułku obrony krajowej, nie dając znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1. ust. z 31/3 1918 N. 128 Dz. u. p., wdraża się na prośbę Marji Hebdowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Jędrzeja Świączkowskiego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Poleca się Marii Hebdowej podanie imienia i miejsca pobytu żony zaginionego. 5728

Sąd okręgowy. Oddz. VI.
Kraków, dnia 5. października 1922.

T. V. 130/23/6. Jan Wojtowicz, urodzony w 1885 r. w Kielanowicach powiat Tarnów, syn Wojciecha i Katarzyny, zamieszkały w Przyłęku powiat Kolbuszowa, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i z początkiem listopada 1914 w bitwie pod Opatowem zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Franciszki Wojtowiczowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Wangowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Wojtowicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5730

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Rzeszów, dnia 30. maja 1923.

T. V. 16/23/3. Andrzej Kiszka, urodzony w 1878 r. Urzejowicach, powiat Przeworsk, syn Antoniego i Heleny, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 34 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w twierdzy w Przemyślu w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w obozie jeńców w mieście Askabad w Azji przy granicy perskiej, w czerwcu 1915 r. zachorował z powodu sparaliżowania rąk i nóg i odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Reginy Kiszkowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Wieckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Andrzeja Kiszkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5734

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1923.

T. V. 192/23/3. Antoni Węglowski, urodzony 1882 r. w Sokołowie, powiat Kolbuszowa, syn Michała i Katarzyny, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, w czerwcu 1915 r. przebywał w obozie jeńców w Ufie na Syberji, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Elżbiety Węglowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Wieckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońca związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Węglowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Rzeszów, d. 13. czerwca 1923. 5731

T. V. 40/23/3. Michał Sabik, urodzony 1886 r. w Grębowie, powiat Tarnobrzeg, syn Wiktorji, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, ostatnią kartkę napisał do żony 13 września 1917 r. z miejscowości „Osz fergańska", odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Magdaleny Sabik postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Markowi Reichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońca związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Sabika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5735

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Rzeszów, dnia 23. kwietnia 1923.

L. cz. T. IV. 117/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Sebastjan Zawiła, syn Tomasza i Agnieszki, urodzony w roku 1883 w Zawadce, powiat Wadowice, rolnik, tamże biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 20 p. p., dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość z miejscowości Samara dał 7. lutego 1916, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z par. 112 kc., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim, a wnioskodawczynią dnia 20. stycznia 1908 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Bronisł. Huppertowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Sebestjana Zawiłę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej". Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11. maja 1923. 5765

L. cz. T. IV. 29/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wilhelm Schweitzer, syn Karola i Zuzanny, urodzony w roku 1880 w Monastyrzcu, powiat Stryj, dozorca więzień w Wadowicach, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość o sobie dał w listopadzie 1917, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp., zarządza się na wniosek Mieczysława Danysza postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wilhelma Schweitzera wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej". Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5764

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 7. maja 1923.

T. 56/23/6. Edykt. Iwan Bernyk, syn Pawła i Marji, ur. 24. czerwca 1883 w Lisiatyczach, gr. kat. żonaty, rolnik w Lisiatyczach zamieszkały, brał udział jako żołnierz austrjacki w bitwie z Rosjanami w styczniu 1915 roku w czasie której został ugodzony kulą w pierś a następnie świadek Iwan Szajnowski widział go nieżywego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Iwan Bernym poniósł śmierć, przeto na prośbę Stefana Bernyka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci oraz rozwiązania małżeństwa zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo adwokata dr. Rabinowicza w Stryju, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym. Po upływie trzech miesięcy od chwili ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25. maja 1923. 5694

T.65/23/4. Edykt. Jan Winnik, syn Andrzeja i Katarzyny, ur. 7. maja 1880, gr. kat. rolnik w Dolinie, wolny, powołany do wojska austr. przebywał na froncie włoskim i od 1917 roku nie daje o sobie żadnej wiadomości. Przyjąć więc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Merk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Winnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5695

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 13. czerwca 1923.

T. VI. 110/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Krzywoń Wincenty, polowy ze Zakrzówka, przydzielony 1915 do 13. pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Jakóbowi Korngoldowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Wincentego Krzywonia wzywa się, aby przed popisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1924 wyda orzeczenie. 5706

Sąd okręgowy cyw. O. VI.
Kraków, dnia 19. marca 1923.

T. VI. 218/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dobrzański Roman, rolnik z Kopalin (Brzesko) przydzielony 1914 do 57. pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo obrońcy węzła małżeńskiego, adw. dr. Molknerowi w Krakowie. Romana Dobrzańskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. lutego 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, d. 12. maja 1923. 5709

T. VI. 260/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gołas Józef, rolnik z Dąbrowy (Chrzanów) przydzielony 1914 do 16 kułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Józefa Gołasa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. lutego 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5713

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 30. maja 1923.

T. IV. 167/22/4. Ludwik Cikowski z Czarnego Dunajca, urodzony w roku 1875, żołnierz austrjacki, miał umrzeć w niewoli w gubernji Parmskiej w roku 1916. Na wniosek Wiktorji Cichockiej wdraża się postępowanie celem uznania Ludwika Cikowskiego zmarłym. Wzywa się wszystkich o udzielenie tutejszemu Sądowi wiadomości o Ludwiku Cikowskim. Po dniu 31. października 1923 na ponowny wniosek orzeknie się o uznaniu zmarłym. 5729

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 28 marca 1923.

T. V. 452/22/6. Maciej Złotek, urodzony 1888 w Lętowni powiat Strzyżów, syn Michała i Katarzyny został pobrany 1901 i przydzielony do austr. 3. pułku ułanów, w jesieni 1904 przeniesiony do rezerwy, a 31. grudnia 1911 do nieczynnej obrony krajowej, z początkiem sierpnia 1914 był prezentowany do czynnej służby przy Powiatowej Komendzie pospolitego ruszenia Nr. 33, pełnił służbę przy trenach, a następnie w linji na froncie rosyjskim jako pjonier, w roku 1918 przeniesiony z frontu rosyjskiego na front albański, pełnił służbę jako pjonier przy 18 pułku strzelców, w sierpniu 1918 napisał do żony ostatnią kartkę z oznajmieniem, że się znajduje w wielkiem niebezpieczeństwie i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Apolonji Złotek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Deichesowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Macieja Złotka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5732

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Rzeszów, dnia 20 czerwca 1923.

L. cz. T. IV. 68/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Walenty Oczkowski, syn Jana i Anny, urodzony w roku 1874 w Bogdanówce, powiat Myślenice, rolnik, tamże zaginał w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej i od 15. czerwca 1916 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z par. 112 kc., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 27. lipca 1908 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi, lub dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Walentego Oczkowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej". Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5763

Sąd okręgowy, Oddział IV
Wadowice, dnia 12. kwietnia 1923.

L. cz. T. IV. 69/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Szymański, syn Szczepana i Anny, urodzony w roku 1881 w Rycerce dolnej, powiat Żywiec, zamieszkały w Rajczy, rzeźnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pp., miał zginąć w bitwie nad Pilicą i od listopada 1914 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Szymańskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej". Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5762

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 17. kwietnia 1923.

L. cz. T. IV. 84/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Szczotka, syn Józefa i Marjanny, urodzony w roku 1884 w Rycerce górnej, powiat Żywiec, robotnik, tamże, biorąc udział w wojnie światowej

jako żołnierz 56 p. p., dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość o sobie dał w sierpniu 1917, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wojciecha Szczotkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5761

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 17. kwietnia 1923.

T. 389/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wojtowicz wniósł o uznania brata Michała Wojtowicza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanego świadka Józefa Wojtowicza, oraz poświadczenia zwierzchności gminnej w Majdanie z 14. lutego 1923 wynika, że Michał Wojtowicz, syn Michała został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej, brał udział w walkach pod Lublinem i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Wojtowicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi panu dr. Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5755

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 7. marca 1923.

T. 382/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julja Malinowska wniosła o uznanie męża Jana Malinowskiego za zmarłego i zawartego z nim w dniu 23. listopada 1913 w gr. kat. cerkwi w Drohobyczu małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni świadków Emilji i Józefa Malinowskich, oraz poświadczenia Magistratu w Drohobyczu z 28. listopada 1922 wynika, że Jan Malinowski został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Malinowskiego i zawartego przez niego z Julją Malinowską małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Marjanowi Szanserowi w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 5754

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. marca 1923.

T. 103/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ewa Gaber wniosła o uznanie męża Michała Gabera za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanych świadków Jana Zielonego i Stanisława Ilków, oraz poświadczenia zwierzchności gminnej w Susułowie 18. maja 1923 wynika, że Michał Gaber został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Gabera. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi panu dr. Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5752

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24. maja 1923.

T. 142/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Szkierlak z Gajów niższych wniósł na ustalenie dowodu śmierci Oleksy Szkirlaka z Gajów niżnych. Z zeznań wnioskodawcy, oraz świadków Ilka Poczajewskiego i Iwana Więckowskiego, a także z poświadczenia zarządu gminnego w Gajach niżnych z dnia 15. czerwca 1922 wynika, że w grudniu 1918 Oleksa Szkirlak został wzięty do wojska ukraińskiego, z którem w lecie 1919 przeszedł granicę rosyjską, a w zimie 1919/1920 niedaleko Kijowa zachorował na tyfus i miał umrzeć w szpitalu wojskowym we wsi pod Kijowem. Od tego czasu nie było o nim żadnej wiadomości, wobec czego zachodzi domniemanie, że Oleksa Szkierlak nie żyje. Na podstawie ustawy z 16. lutego 1883 l. 20 Dpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Oleksę Szkirlaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Ilnickiemu, adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. sierpnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5753

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. czerwca 1922.

T. V. 48/23/3. Józef Pruchnicki urodzony 1877 r. w Rozborzu, pow. Przeworsk, syn Jana i Anny, w sierpniu 1914 r. powołany został do służby wojskowej do dywizji trenów w Przemyślu, skąd wysłany został jeszcze w roku 1914 na front rosyjski i pozostawał tam do wiosny 1916 r., następnie przeniesiony do 90 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rumuńskim i tam miał ponieść śmierć 19 października 1916 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Zofji Pruchnickiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Schrattenowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Pruchnickiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5736

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 6. kwietnia 1923.

T. V. 142/22/101. Mikołaj Bosek, urodzony w Połomyji, powiat Strzyżów, syn Stanisława i Marji, pobrany do austr.-węg. wojska w czerwcu 1915 r., przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił początkowo służbę w Krakowie, następnie przeniesiony do 31 pułku pospolitego ruszenia, brał udział w wojnie na froncie włoskim i od lipca 1918 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dpp. wdraża się na prośbę Tekli Lutakowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Mikołaja Boska wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5737

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Rzeszów, dnia 3. maja 1923.

T. 95/23. Mikołaj Garbal, syn Antoniego i Aleksandry ze Styberówki, urodzony dnia 16/12 1879 w Styberówce pow. Brody, powołany z wybuchem wojny w r. 1914 do wojska austr. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, a od 6 lat niema o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto wdraża się postępowanie celem uznania Mikołaja Garbala za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Naglerowi, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek 5742

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Złoczów, dnia 20 czerwca 1923.

T. 96/23. Łukasz Oleksów, syn Michała z Kozłowa, urodzony dnia 25 listopada 1873 r. w Kozłowie, powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego, dotąd z wojny nie wrócił i dotychczas niema o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec tego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, wdraża się przeto na wniosek jego szwagra Kazimierza Pinczakowskiego postępowanie celem uznania Łukasza Oleksowa za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Kołaczkowskiemu wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu rozstrzygnie Sąd ostatecznie o powyższym wniosku. 5741

Sąd okręgowy. Oddz. V.
Złoczów, dnia 22 czerwca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. czynn. Cg. 401/23/1. Edykt. Strona powodowa Jędrzej Hujsak w Wolicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Iwanowi Mużyczce o 100 dol. amer. do L. cz. Cg. I. 401/23/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17. lipca 1923, godz. 12 wpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 36. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem adw. dr. Suchowiaka w Sanoku, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi lub nie ustanowi pełnomocnika. 5801

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sanok, dnia 28. czerwca 1923.

L. czyn. C. 524/23/4. Edykt. Semen Dydyk w Rohaczynie miasteczko w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Brzeżanach przeciw Marji z Małakowiczów Andruszkiw i tow. o uznanie i intabulację prawa własności ma być doręczoną uchwała z dnia 24. lipca 1923, liczba czynności 524/23/4, którą wyznaczono rozprawę na 24. sierpnia 1923, godz. 9. rano. Ponieważ niewiadomo, gdzie Marja z Małakowiczów Andruszkiw przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dra Chrzanowskiego w Brzeżanach. Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 24. lipca 1923. 5798

LICYTACJE.

E. 776/22/6. Zobowiązany Jan Krzyczkowski niewiadomy z miejsca pobytu przez kuratora dr. Grossa w Buczaczu Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela Jana Dołżańskiego w Kujdanowie odbędzie się na dniu 2. października 1923 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 3 na zasadzie warunków, które równocześnie się zatwierdza licytacja następujących realności w Kujdanowie. Oznaczenie realności: a) ¼ część parc. gr. l. kat. 702 rola w niwie „Dowhe staje" wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 1,000.000 mk., najniższa oferta 666.667 mk., b) ¼ część parc. gr. l. kat. 1672 rola, 1673 łąka i 1674 rola w niwie „Korotasze" wartość szacunkowa wraz z pn. 1,000.000 mk., najniższa oferta 666.667 mk., c) całe parc. gr. l. kat. 1771/1 i 1772/2 rola w niwie „Gniłowody" wart. szac. wraz z pn. 1,200.000 mk. najniższa oferta 800.000 mk., d) ¼ część parc. gr. l. kat. 97 ogród „we wsi" wart. szac. wraz z pn. 250.000 mk., najniższa oferta 166.667 mk., Wzywa się wszystkie osoby, które roszczą sobie jakie rzeczowe prawa do wyżej wpisanych nieruchomości, aby swe prawa w podpisanym Sądzie najdalej do 15. sierpnia 1923 zgłosili w przeciwnym wypadku w postępowaniu licytacyjnem będą te prawa o tyle uwzględnione, o ile okażą się z aktów egzekucyjnych. 5790

Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 29. czerwca 1923.

E. 170/23/3. Edykt licytacyjny. Na żądanie p. dr. Menassego odbędzie się dnia 31 sierpnia 1923 godz. 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 32 licytacja realności lwh. 51 gm. Lipnica górna. Nieruchomość ta oceniona na 2,688.750 mk. Najniższa cena 1,792.500 mk. Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie. 5743

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło dnia 25. lipca 1923.

UPADŁOŚCI

L. cz. S. 8/12/4. Sprawa konkursowa Ernestyny, czyli Estery Reizi Rappaport, właścicielki realności w Tarnopolu. Podczas inwazji rosyjskiej zniszczone zostały zupełnie akta powyższej sprawy konkursowej, zarządzając przeto rekonstrukcję ich, wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych, którzy przeciw masie tej podnieść chcą roszczenia, ażeby swoje pretensje najdalej do dnia 10. września 1923 w tym sądzie okręgowym według przepisów ord. konk. zgłosili — zaś ogólną audjencję likwidacyjną wyznacza się na dzień 14. września 1923, godz. 15, sala 8. Na tej audjencji nastąpi też wybór zastępcy zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli. Dla wierzycieli nieznanych z miejsca pobytu, tudzież tych wierzycieli, którym odnośne uchwały nie mogłyby być z jakichkolwiek przyczyn wcale, lub w czas doręczone, ustanawia się dla strzeżenia ich praw kuratora dra Izaka Menkesa, adwokata w Tarnopolu na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli. 5759

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 20. czerwca 1923.

L. cz. S. 16/12/10. W konkursie błp. Schmarjego Spiegelglasa wystąpił zawiadowca masy na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z wnioskiem, aby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy ma być przyjęta oferta Fanny Spiegelglas na kupno realności masalnej obj. whl. 3736 ks. grt. gm. Tarnopola za cenę kupna i sprzedaży w kwocie 4.000.000 mkp., oraz wspólna oferta Jakóba Pipesa, Fanny Spiegelglas i Markusa Frenkla także Spiegelglasa na kupno reszty realności masalnych, a to: pół realności whl. 181, dalej ¼ i ¼ z jednej piątej realności whl. 2082, dalej połowy realności whl. 3897, wreszcie realności whl. 264 ks. grt. gm. Tarnopola za łączną cenę 2670000 mkp., które to obie ceny kupna pokryć są w stanie wszystkie pretensje wierzycieli konkursowych, oraz koszta masy. Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audjencja na dzień 30. sierpnia 1923, godz. 15 w tut. Sądzie okręgowym, Sala 8. Na tę audjencję wzywa się wierzycieli konkursowych. 5760

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 30. czerwca 1923.

FIRMY.

Firm 1918/23 O. A. II. 367 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: N. Silberzweig handel produktów górniczych i hutniczych w Krakowie. Zmiana firmy: N. Silberzweig produkta górnicze i hutnicze; po francusku: „N. Silberzweig Les produits des mines et des usines", po angielsku: „N. Silberzweig Mining and foundry products". Prokurę udzielono Juljuszowi Rottersmannowi, urzędnikowi prywatnemu w Krakowie, ul. Karmelicka 57. — Dzień wpisu. 11. czerwca 1923.

Sąd okręg. jako handlowy O. II.
Kraków, 7. czerwca 1923. 5727

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 34.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 37.000 mp., za granicą 50.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.